

№ 151.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Józefa Kalas.
Sob. św. Antoniego Z.
Niedz. św. Izajasza Pr.
Pon. św. Cyryla i Metod.
Wt. św. Elżbiety Kr.
Śr. św. Weroniki P.
Czw. 7-mia braci Męcz.

Wschód słońca godz. 5 m. 45
Zachód słońca godz. 8 m. 22
Dług dnia godz. 16 m. 37
Ubyło dnia godz. 0 m. 08

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 4 lipca 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minka
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i kroniki po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

POLO니아 PALACE HOTEL

w Warszawie wprost Dworca kolei Warsz. Wied.

otwarcie dnia 14-go lipca.

W Parku miejskim przy ulicy Dzielnej codziennie koncerty pod dyktando A. Sielskiego.

W sobotę i niedzielę: o g. 8-ej r. koncert popularny; o godz. 4-ej po poł. Wielka Zabawa dla młodzieży i dzieci pod kierunkiem znanego specjalisty P. Szczepańskiego; o 7-ej wieczór koncert dwóch orkiestr W. S. O.; o 9-ej występ znakomitego artysty transformisty A. Szczepańskiego.

Wejście bez amiantry tylko 20, 10 i 5 kop.

1991

Restauracja na miejscu „Versal”.

Tow. Akc. Polskich Zakładów Elektrotechnicznych „SIEMENS”

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Klijęntelę, iż z dniem 1 lipca r. b. przeniosło swe biura, warsztaty i składy z ulicy Piotrkowskiej Nr. 150 do domu własnego przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 96.

1987

TWO „WISŁA”

ŁÓDŹ | WARSZAWA
Piotrkowska № 69 tel. 28-90. | Marszałkowska 104 tel. 88-66.

PRZECHOWYWANIE MEBLI

w składach własnych z udzielaniem pożyczek
OPAKOWANIA I PRZEPROWADZKI.

COMME TOI
PARFUM ULTRA PERSISTANT
ED. PINAUD PARIS

2929

Potrzebna

RUTYNOWANA STARSZA PANNA

do pracowni sukien i okryć
damskich Wł. Janiszewskiej.

Przejazd № 16, m. 4.

„Niebezpieczeństwo azyatyckie.”

Wobec sporu serbsko-bułgarskiego i możliwości nowej wojny, wszystkie inne kwestje polityczne zeszyły na dalszy plan. A jednak są między nimi takie, które zasługują na bardzo pilną uwagę. Do kwestyj takich należy w pierwszym rzędzie zatarg amerykańsko-japoński, który ma podłoże nietylko polityczne, ile raczej społeczne i już z tego bodaj względu zasługuje na to, ażeby mu się bliżej przyjrzyć.

Kraje anglo-saksońskie na brzegach Oceanu Spokojnego, a więc Stany Zjednoczone, Kanada, Australia i Nowa Zelandya, dawno już poważnie zaniepokojone są „niebezpieczeństwem azyatyckim”, rosnącym z roku na rok. Kraje te słabo są względnie zaludnione i posiadają jeszcze dużo przestrzeni, czekających na plug i sochę. Ludność ich dosięga 90 milionów. Klasa robot-

nicza w krajach tych zażywa dobrobytu, walczy z powodzeniem o prawa swoje i wywalczy już zdołała warunki życia, o których robotnicy europejscy marzą dopiero. A po drugiej stronie Oceanu Spokojnego leżą Indye, Chiny i Japonia, gdzie 900 milionów ludzi pozbawionych jest ziemi i pracy. Robotnikom krajów tych obce są jeszcze potrzeby kulturalne, bez których obejść się nie może biały robotnik, wobec czego pracować gotowi za grosze po 16 godzin na dobę. I gdyby kiedy ta siła żywiołowa obaliła sztuczne zapory, wzniesione przez ustawodawstwa krajów anglo-saksońskich i wtargnęła do nich, zniszczyłyby z powierzchni ziemi żyjącego dziś bez troski białego robotnika.

Wobec tego trudno się dziwić, że proletaryat anglo-saksoński nie na żarty zaniepokojony jest tym wiszącym nad nim mieczem damoklesowym. „Biała” imigracja go nie straszy, wychodzący bowiem europejscy przybysze wielkimi grupami, zlewają się szybko z ludnością miejscową i wstępują do miejscowych organizacji zawodowych, podczas gdy robotnicy japońscy trzymają się zdala od miejscowych i uchylają się z pod wszelkiej kontroli i opieki organizacji zawodowych. I nietylko robotnikom grozi owo złote niebezpieczeństwo, ale i burżuazyi, kapitaliści bowiem japońscy, korzystając z taniej pracy rodaków swoich, zakładają fabryki i odbierają rynki zbytu towarom, wytworzonym

przy pomocy „białych” rąk i „białych” kapitałów.

Z chińczykami i hindusami rządy krajów anglo-saksońskich niewiele sobie robią ceremonii i zabraniają im wprost przesiedlania się, z Japonią jednak, która po wojnie z Rosją wzrosła w powagę, liczyć się musiały do pewnego stopnia. Następstwem tego było, że w krótkim czasie 40,000 rodzin japońskich przesiedliło się do Kalifornii, gdzie nabyły najlepsze grunty i wytworzyły niebezpieczne współzawodnictwo dla ludności miejscowej. Na wyspach Hawajskich robotnicy japońscy wyparli już wszystkich robotników europejskich, z wyjątkiem tylko rosyjskich, którzy okazali się jeszcze mniej wymagającymi.

Fakty te skłoniły rząd kalifornijski do wydania ustawy, na mocy której przepisy, ograniczające wychodźstwo z Azji, stosowane dotąd tylko do chińczyków, rozciągnięte zostały także i do wychodźców z Japonii. Rząd kierował się w danym wypadku nie tylko względami na dobro własnego robotnika, ale i tem, że w Japonii istnieją przepisy, ograniczające działalność cudzoziemców i że z Korei japończycy, po zajęciu kraju tego, wydalili wszystkich kapitalistów i rolników cudzoziemskich. Była to więc do pewnego stopnia tylko wzajemność. W Japonii jednak ograniczenie to wywołało niesłychane wzburzenie. Podniecenie, wywołane walką ekonomiczną ras białej i żółtej, rośnie z dnia na dzień. Japonia zwiększa gorączkowo flotę swoją i nie tai się z tem, że wcześniej czy później będzie się musiała rozprawić o ręcznie z najniebezpieczniejszym współzawodnikiem swoim, Ameryką.

Stany wyjątkowe.

Większa część dzienników rosyjskich nie daje wiary pogłoskom o bliskim zniesieniu stanów wyjątkowych. Przeciwnie, pogłoski te, — jak piszą „Russkija Wiedomości”, — wywołują tylko ironiczne uśmiechy, — i trudno się temu dziwić.

„Kto zna współczesną rzeczywistość rosyjską — tłumaczy dziennik, — ten widzi, że więcej jest podstaw do nieufności, aniżeli do wiary. We wszystkim, co się dzieje wokoło nas, w każdej wiadomości dziennikarskiej widzimy dowód gotowości korzystania ze stanów wyjątkowych i nie widzimy najmniejszej chęci wkroczenia na drogę stosunków normalnych. Widzimy też samo szeroko stosowane zesłanie administracyjne, także samo traktowanie zgromadzeń, dochodzące do prześladowania narad frakcyj parlamentarnej z osobami obcymi, tę samą niewyczerpaną fontannę kar, spływającą na duże i małe dzienniki stołeczne i prowincjonalne. Poli-

tyka widzimsia, polityka wyłączności i nienormalności wyduje się tą normą, która wyrugowała u nas wyobrażenie o tem, co nie jest wyjątkowe, co jest rzeczywiście normalne.

„I gdyby się pokazało, że wiadomość zakomunikowana przez dyrektora departamentu policji reporterowi dziennikarskiemu sprawdziła się, gdyby stany wyjątkowe rzeczywiście zostały zniesione, to czyż życie rosyjskie stałoby się normalnem? Boć przecie stany wyjątkowe, — ochrony nadzwyczajne, wzmocnione, — panują nie nad całą Rosją; a jednak czy widać jakąś różnicę między guberniami, gdzie istnieje ochrona wzmocniona, a temi, gdzie została zniesiona. Zamiast ochrony wzmocnionej wprowadzono rządzenie za pomocą postanowień obowiązujących, i taż sama opieka nad mieszkańcem Rosyi czyni go przedmiotem administracyjnego „widzimsia”, grozi mu karami bez sądu, — grzywnami, aresztami, zesłaniami”.

Słowem, pogłoski o zniesieniu stanów wyjątkowych zamiast wywołać radość, wywołały tylko rozdrażnienie i ironiczne uwagi.

Jazda konkursowa na samochodach.

Organizowana przez tow. automobilistów Królestwa Polskiego jazda konkursowa na samochodach obudziła nader żywe zainteresowanie w szerokich kołach sportowych i przemysłowych.

Zapisano do konkursu 28 maszyn, pośród których figurują niemal wszystkie najwybitniejsze marki.

Odjazd nastąpił dziś o godz. 5 rano z parku Agrykoła, skąd samochody udały się na drogę Górczewską. Tutaj będzie miał miejsce start.

Maszyny najsilniejsze pójda naprzód, a następnie stopniowo maszyny słabsze. Dla uniknięcia wypadków samochody puszczane będą w pewnych odstępach czasu jeden od drugiego. Start prowadzić będzie p. Stanisław Chełmicki.

Dzisiaj zrobiony będzie pierwszy etap Warszawy — Piotrków — 187 wiorst.

Jutro 5 b. m. drugi etap Piotrków — Radom — Lublin — 227 wiorst.

W niedzielę 6 b. m. trzeci etap Lublin — Garwolin — Wawer — Czarna Struga — Zegrze 179 wiorst.

Tegoż 6 lipca na dystansie Zegrze — Jabłonna odbędzie się „kilometre lansé” t. j. pojedyncza jazda każdego samochodu dla wykazania największej szybkości.

Umieszczeniem maszyn i rozlokowaniem uczestników na noc w Piotrkowie zajmuje się p. Ryszard Skarzyński, zaś w Lublinie pp. Je-

rzy Zdziechowski i Jan Iwański.

Postój podczas śniadania organizują: w Zgierzu p. Stanisław Długoszewski, dyrektor Wzajemnego kredytu, w Radomiu p. Tadeusz Przyłęcki, sekretarz tow. wyścigów konnych, zaś w Garwolinie p. Bronisław Ordega, właściciel sąsiedniego majątku Trojanów.

Naczelnny prezes dróg i komunikacji w Królestwie Polskiem wydał rozporządzenie, aby niezwłocznie doprowadzono do doskonałego stanu trzy wiorsty szosy na dystansie Zegrze — Jabłonna, na którym odbył się „kilometre lansé”, oraz aby w sobotę 5 b. m. prom parowy w Puławach przewiózł z należytą sprawnością samochody przez Wisłę.

Z FABRYK.

Wczoraj w fabryce Tow. akc. I. K. Poznańskiego robotnicy stali beczynniami do końca dniówki, wobec czego o godz. 6 po poł. administracja fabryki, zadecydowawszy zamknąć fabrykę na czas nieograniczony, porozlepiała na gmachach fabrycznych ogłoszenie treści następującej:

„Ze względu na to, że robotnicy oddziałów naszych fabryk, przychodzą do fabryk, lecz nie pracują stojąc beczynniami przy maszynach, uważamy, że takie traktowanie przez robotników swoich obowiązków jest zerwaniem umowy najmu i dlatego zmuszeni jesteśmy od jutra na czas nieograniczony zamknąć następujące oddziały: Przędzalnię, przedzalnię odpadkową, motalnię, tkalnię, bielnię, wykończalnię, farbiarnię przedzalniczą, nopernię, drukarnię, składalnię i przedzalnię przy ul. Wólczanńskiej pod nr. 27. Ostatnia wypłata dla powyższych oddziałów odbędzie się dnia 10 lipca r. b. Legitymacye odbierać można codziennie w biurze paszportowem. Łódź dnia 3 lipca 1913 r. godzina o wieczorem.

Towarzystwo akcyjne wyrobów bawełnianych I. K. Poznańskiego”.

W fabrykach I. K. Poznańskiego pracowało z górą 6,200 robotników. (e)

W fabryce Jakóba Szmulowicza przy ulicy Piotrkowskiej pod nr. 80, porzuciło pracę, nie czekając ukończenia dwutygodniowego terminu 56 robotników z oddziału przedzalni. W fabryce tej pracuje ogółem 297 robotników.

Po ukończeniu dwutygodniowego wymownienia porzucili pracę robotnicy fabryki Eugénusza Swatka w liczbie 60.

W fabryce Wyszewiańskiego opuściło pracę kilkudziesięciu robotników. (e)

W dalszym ciągu zgłosili żądanie podwyż-

14)

I. ROSNY.

20,000 lat temu.

Powieść.

(Dalszy ciąg — patrz № 150).

VI.

Nowa okolica.

Vamireh płynął długo, długo a las się jeszcze nie kończył. Podróżnik zaczynał wątpić, czy skończy się on kiedykolwiek. Dlaczegożby nie miał stanowić granicy świata? Jednakże coraz mniej było już owych bystrzych prądów. Zresztą, z wyjątkiem napadu pantery, która skoczyła nań z wysokości drzewa i której on rozdarł wnętrzności, z wyjątkiem groźby płazów, Vamireh musiał być walczyć chyba tylko z zasadzkami przyrody martwej, z wiarołomstwem błotnistego gruntu i splątanej roślinności z zatoki. Coraz wprawniejszy jednak w odgadywaniu niebezpieczeństw z samego już wejrzenia wody i ziemi przyzwyczajał się on drwić z przeszkód, większa jeszcze dumna igrała mu w sercu i w całym ciele.

Jednakże, około sześćdziesiątego dnia podróży roślinność, jak się zdawało, zaczęła rzadnąć. Parę razy ukazały się polany, jakieś inne zakątki leśne, w których drzewa były jak gdyby

wątlejsze, gdzie rzadszymi stawały się odwieczne olbrzymy. Z innych jeszcze oznak obecności zwierząt, lubiących sąsiedztwo wolnych obszarów Vamireh mógł również odgadywać powodzenie swojej wyprawy. We dwa dni później wszelka wątpliwość znikła; na lewym brzegu ukazały się przed nim dawne stopy, zaledwie przekształcone w las, gdzie drzewa rzedniały coraz bardziej.

Okolo sześćdziesiąt ósmego dnia drogi przybił on z łódką w pewnej upatrzonej ostoi, i, uzbrojony się w oszczepy i maczugę, przedsięwziął pieszą wyprawę ku zachodowi. Grunt był twardy, trawy i zioła coraz bardziej uzyskiwały przewagę nad drzewami. Vamireh po kilku godzinach drogi dostał się do wzgórza, z którego mógł obejrzeć całą okolicę. Ku północy zwykle czarno-fioletowe widnokregi leśnego morza, w którym czary swoje wyprawiał promień słoneczny, gdzie życie stało się niezmiernym a sułtelnym kobiercem. Na południe — bezmiar stepów, poprzerynianych oazami, widok krainy łowów i wolnego przestworza, krainy nowej, którą poznać pragnął Vamireh, a której ukazanie się rozdzieliło mu pierś uczuciem zwycięstwa.

Śmiejąc się z cicha, myślał o dziwieniu Pzanów, gdy pocznie opowiadać o swej podróży o uszczęśliwieniu Zorna i Namiry. Długo w takim zachwycie pozostawał na wzgórzu. Ale po nad nim krąg niebios się zaogniał. Połączyły się ze sobą dwie płomienne, obramowane blaskiem fosforycznym chmury. Niespokojne tchnienie wiatru słupem wirującym przemknęło po roślinach, pioruny w całym majestacie grzmiały nad lasem. Vamireh pokochał tę burzę, cały

jego ustrój oddychał w niej siłą i ruchem — wzruszeniami, tak zgodnemi ze stanem jego ducha. Gdy wody niebieskie poczęły lać się strumieniem, on obnażył ramiona i z rozkoszą poddawał się tej orzeźwiającej kąpieli.

Jednakże uśmierzyła się gorączka nieba, znikły strzępy nimbów ognistych, pochłonięte przez ciepło przestworów, rozproszone ciosami elektrycznych wstrząśnień. Zaledwie tawy tylko zatrzymały jeszcze wilgoć deszczową; ziemia wchłonięła wszystko z chciwością. Vamireh z upojeniem szedł ku krajobrazom, odświeżonym cudownie; ostatnie ślady lasu znikły. Pozostały tylko stopy olbrzymie, tu i ówdzie usiane gajami; mgły poszarpane w przelotnych draperyach chowały się przed słońcem, co chwila lekki cień rzeźwił widnokregi.

Zresztą, zbliżał się wieczór. Vamireh o zmroku zatrzymał się na skraju oazy i spędził tam noc. Nazajutrz puścił się w dalszą drogę, mając zamiar powrócić, jeżeli się nic nie wydarzy, dopiero po odkryciu tego, czego szukał — nowej krainy łowieckiej. Ślady bawołów i zubów, jeleni i koni, upewniały go o żyzności gruntu, marzył więc o wyprawie młodzieży Pzanów w roku następnym. Ale w drugiej połowie owego dnia zdarzyła mu się przygoda dosyć ważna. Było to podczas wypoczynku — kiedy koczownik kończył spożywanie paru zabitych po drodze przepiórek. Ukryty w figowych zarosłach, ujrzał on idącą ku sobie kobietę.

(d. c. n.)

szenia płacy robotnicy następujących fabryk: I. Sztilda przy ul. Drewnowskiej pod nr. 43, w oddziale wykończalni 76 robotników—30 proc. podwyżki; w fabryce Tow. akc. I. Kestenberga przy zbiegu ulic Targowej i Cegielińskiej 182 robotników. W fabryce tej pracuje ogółem 520 robotników. W fabryce T. Bialera przy ul. Widzewskiej pod nr. 92 zażądało podwyżki 77 tkaczy tasiemkowych i 23 robotnice od 20 do 30 proc., wymówiwszy pracę za 2 tygodnie. (e)

Powrócili robotnicy do pracy po uzyskaniu podwyższenia płacy w następujących fabrykach: Aleksandra Goldberga i S-ki przy ul. Widzewskiej pod nr. 92 po otrzymaniu 15 proc. podwyżki 40 robotników i po otrzymaniu podwyżki 3 kop. na paczce 8 robotnic-szpułerek. W fabryce Oskara Prusaka po otrzymaniu 10 proc. podwyżki. W fabryce Rotenberga i Hodorowa przy ul. Mikołajewskiej pod nr. 61, po dojściu do porozumienia. W fabryce braci Herman przy ul. Jakóba pod nr. 14 po otrzymaniu 10 proc. podwyżki po dwutygodniowym bezrobociu. W fabryce Epszteina i Klajnermana przy ul. Widzewskiej pod nr. 92, po otrzymaniu podwyżki od 11 do 18 procent. W fabryce Rajchmana i Halperna przy ul. Wólczańskiej pod nr. 234, po otrzymaniu podwyżki 10 proc. (e)

W fabryce Marguljesa i S-ki przy ul. Nowo-Zarzewskiej pod nr. 38, porzuciło pracę 12 robotników ponieważ żądanie podwyżki 50 proc. nie zostało uwzględnione. W fabryce przedzalni czesankowej Kona i Babata przy ul. Suwalskiej pod nr. 6 z liczby 45 ludzi nie otrzymawszy podwyżki porzuciło pracę 12 przedzalników. W fabryce Józefa Babata przy ul. Wólczańskiej pod nr. 241, porzuciło pracę 140 robotników bez dwutygodniowego wypowiedzenia. W fabryce braci Bukiet przy ul. Benedykta pod nr. 58, po odrobieniu zapowiedzianej dwutygodniówki porzuciło pracę 140 robotników. (e)

W fabryce Henocha Mitke przy ul. Długiej pod nr. 118, wypowiedziało pracę za 2 tygodnie 44 robotników.

W drugiej fabryce Hoffrichtera przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 204, zażądało podwyżki 92 robotników. Administracja fabryki odmówiła i wypowiedziało pracę za dwa tygodnie. (e)

Szanownym naszym prenumeratorem zamiejscowym przypominamy o odnowieniu prenumeraty za kwartał przyszedły i uregulowaniu zaległej opłaty.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wielistawa. Jutro Prokopa.

MUZEM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz.

WYSTAWA OBRAZÓW artysty M. Puffkego, ul. Widzewska 47.

KRONIKA.

(x) **Odroczenie samorządu.** Rada państwa na wczorajszym posiedzeniu postanowiła odłożyć rozważanie projektu samorządu dla Królestwa Polskiego do jesieni b. r.

(—) **Taryfy kolejowe.** Ministerium komunikacji wprowadziło na wszystkich kolejach skarbowych nową taryfę dla podróźnych klasy IV, przyczem ustanowiono, że na wszystkie pociągi, w których według rozkładu są wagony klasy IV, powinny być sprzedawane osobne bilety klasy 4-ej, niezależnie od tego, jaką ilość miejsc zajmują w danym pociągu podróźni klasy 4-ej (dotychczas obowiązkowo żądano kompletu, t. j. 40 podróźnych na 1 wagon).

(x) **Następstwa strajków.** Towarzystwo akcyjne pabianickich fabryk wyrobów bawełnianych „Krusche i Ender“ wywiesiło następujące ogłoszenie:

„Zawiadamia się majstrów, podmajstrów, ekspedjentów i innych urzędników fabrycznych,

którzy dotąd jeszcze otrzymywali swoją pensję, że od czwartku, 3-go lipca b. r., na zasadzie odpowiedniego prawa, z powodu strajków wyżej wspomniane osoby uważane będą za zwolnione i że wypłata całkowicie ustanie.

Wyłączeni są tylko ci, którym w wyżej wspomnianym dniu będzie zaproponowane pozostanie na swoich stanowiskach.

Jednocześnie zawiadamia się byłych robotników, że ich paszporty oddane są policji i że takowe można tam odbierać“.

(x) **Z fabryk.** Wczoraj donosiliśmy na podstawie urzędowych wiadomości, że rozpoczęto pracę w fabryce Braci Seibert (Suwalska nr. 6). Dziś zawiadomiono nas, że zostało tam przyjętych w oddziale przedzalnianym 38 robotników. Reszta jednak fabryki, która posiada przeszło 400 robotników, jest nieczynna. Do pertraktowania z robotnikami wyznaczono człowieka, prawie nie władającego językiem polskim.

(e) **Kasy chorych.** Wczoraj w fabryce Z. Jarocińskiego przy ulicy Targowej pod nr. 44 nastąpiło otwarcie kasy chorych dla robotników tej fabryki.

Dotąd na kasę chorych właściciel fabryki płacił połowę wkładów robotniczych, do nowoutworzonej zaś kasy płaćć będzie dwie trzecie części.

Do komisji rewizyjnej tej kasy wybrani zostali pp. Ignacy Lange, Aleksander Wronowski i Edward Szynek.

— W dniu 14 b. m. nastąpi otwarcie kasy chorych w fabryce Stillera i Bielszowskiego.

Do komisji rewizyjnej tej kasy wybrani zostali pp. Rudolf Czarnecki, Karol Anger i Józef Fornalczyk.

— W niciarni na Widzewie wybrano na pełnomocników na ogólne zebranie przedstawicieli kas chorych 30 robotników. Z liczby tej zrzekło się 28 pozostało tylko 2, którzy otrzymali najmniejszą liczbę głosów,

(e) **Wyrąb lasu miejskiego.** W celu przygotowania terenu pod budowę szpitala dla zakazanych chorych przy szosie Karolewskiej w lesie miejskim wyznaczono 1150 drzew do wycięcia. Drzewa te zostały już naznaczone i obecnie odbywa się ich szacunek, poczem sprzedane zostaną na wyrąb z licytacji.

(e) **Ambulatoryum bezpłatne.** Do otwartego w ubiegłym tygodniu ambulatoryum bezpłatnego miejskiego przy Rynku Bałuckim pod nr. 29 zgłasza się codziennie po kilkunastu a niekiedy kilkudziesięciu biednych chorych na różne choroby.

Obecnie pracuje w niem dwóch lekarzy naprzemian — mianowicie dr. Łukaszewicz i dr. Sznitkin, którzy przyjmują chorych przez 3 godziny przed południem i przez 3 godziny po południu.

Z polecenia inspektora lekarskiego gub. piotrkowskiej w ambulatoryum tem wprowadzono także bezpłatne szczepienie ospy.

(g) **Z komitetu robót publicznych.** Pod przewodnictwem prezesa pastora Gundlacha odbyło się wczoraj w domu majstrów tkackich zwyczajne tygodniowe posiedzenie komitetu robót publicznych.

Po załatwieniu kilku spraw administracyjnej natury, obszernie omawiano sprawę, co należy zrobić z szabrem i rurami betonowymi o średnicy 30 cm. jakie wydobyto z ulicy Milsza przy jej ostatnim brukowaniu.

Ponieważ komitetowi materiału tego sprzedać nie wolno, a przewieźć go też nie można ze względu na znaczne koszty z tem połączone postanowiono w sprawie tej odnieść się do magistratu. Równocześnie szaber ten i rury, aby nie zginęły, oddano pod tymczasową opiekę p. Scholzowi, członkowi komitetu.

Ze względu na blizki wyjazd prezydenta do wód, uchwalono podnieść z kasy miejskiej w jaknajkrótszym czasie pozostałe 32 tys. rb., przeznaczone na dalsze roboty.

W końcu skonstatowano, że z podjętych dotychczas pieniędzy wyasygnowano na dotychczasowe roboty 35,200 rb.

(x) **Ze zgromadzenia majstrów stolarskich.** Na odbytem w dniu 30 czerwca kwartalnym zebraniu majstrów stolarskich zebrano składek członkowskich 53 rb., zapisano do cechu 4 uczniów, wyzwolono na czeladź 5, a mianowicie: Bernarda Fajsa, Józefa Kubiaka, Jana Miel-

czarka, Bronisława Wieczorka i Stanisława Hajduka: dwóm odmówiono wyzwolin z powodu niezdania egzaminu z nauki czytania, pisanie i rachunków.

Do grona majstrów przyjęto Adolfa Gradowskiego.

W końcu uchwalono złożyć ofiary na domy sierot wyznania chrześcijańskiego z okazji poświęcenia nowej chorągwi dla ewangelików 10 rb., dla katolików 5 rb.

(x) **Ze stow. majstrów przedzalniczych.** Jutro w sobotę 5 b. m. o godz. 8 wieczorem odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu i członków stowarzyszenia w lokalu własnym przy ul. Andrzeja nr. 4

Z powodu spraw bardzo ważnych i niecierpiących zwłoki, zarząd prosi o liczne przybycie stowarzyszonych i wszystkich członków zarządu.

(x) **Zebrania zawodowe.** Kwartałne zebranie cechu majstrów pończosznich odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 6 b. m. w lokalu starszego p. Pachy przy ul. Nawrot nr. 25.

Starsi majstrowie proszą członków o liczne i punktualne przybycie.

— Miesięczne posiedzenie czeladzi pończosznich odbędzie się w niedzielę 6 b. m. o g. 2 po poł. w lokalu przy ul. Mikołajewskiej 79.

— Kwartałne zebranie majstrów sukieników odbędzie się w niedzielę 6 b. m. o godz. 2 po poł. w lokalu przy ul. Aleksandrowskiej № 24.

— Zebranie czeladzi ciesielskich w celu uregulowania składek członkowskich odbędzie się w niedzielę 6 b. m. o godz. 2 po poł.

— Zebranie czeladzi stolarskich, na którem odebraną zostanie składka szpitalna, odbędzie się w niedzielę 6 b. m. w lokalu przy ul. Widzewskiej nr. 84 o godz. 2 po poł.

— Kwartałne zebranie czeladzi szewckich odbędzie się w niedzielę 6 b. m. o godz. 2 po poł. w lokalu przy ul. Średniej nr. 25.

(x) **Osobiste.** Dyrektor „Lutni“, prof. Tadeusz Mazurkiewicz, wyjechał zagranicę i powraca w końcu sierpnia.

(x) **Odznaczenie.** Donoszą nam z Krakowa, że łodzianin, J. Hecht, uczący się w krakowskiej Akademii sztuk pięknych otrzymał na wydziale prof. Wejssa medal srebrny i 160 koron, na kursie prof. Pankiewicza (grafika) — duży medal srebrny i 77 koron 50 halerzy.

(e) **Ogłędziny garbarni.** W swoim czasie komisya sanitarno-budowlana magistratu zamknęła garbarnię Majera przy ulicy Drewnowskiej pod nr. 94, jako zatruwającą powietrze, przyczem zgodziła się na ponowne jej otwarcie wtedy, kiedy zaprowadzone zostaną urządzenia filtrowe, odkażające ścięki z garbarni.

W dniu dzisiejszym na skutek prośby właściciela komisya dokona ogłędzin zaprowadzonych urządzeń filtrowych, poczem zdecyduje, czy garbarnia może być otwarta.

(g) **Ogłędziny komisji.** Wczoraj od godziny 9½ do 11 rano komisya techniczno-budowlana dokonała ogłędzin terytorium, położonego obok kolei obwodowej w Starem Rokiciu, przeznaczonego pod budowę fabryki wyrobów żelaznych firmy akc. tow. J. John.

Komisya uznała terytorium to zarówno ze względów sanitarnych, jak technicznych za odpowiednie na ten cel.

(e) **Przejazd samochodów.** Dziś o godz. 10 rano przejechał przez Łódź pierwszy samochód jazdy konkursowej okrężnej na przestrzeni 593 wiorst etapem Warszawa-Zgierz-Łódź-Piotrków. Co parę minut samochody biegly jeden za drugim z trudem omijając przeszkody na ulicach Zgierskiej, Nowomiejskiej i Piotrkowskiej, pomimo ograniczonego ruchu kołowego i przystawiania pociągów tramwajowych na czas przejazdu samochodów.

Biorące udział w jeździe konkursowej samochody w liczbie 26 wyruszyły z Warszawy o g. 6 zrana, przejeżdżając od rogatki do Błonia drogą boczną 26 wiorst. Droga ta pełna błota, wybojów i kałuż była fatalna i trudna do przebycia. Samochód nr. 3 p. Bitschana z fabryki „Minerwa“ z komisarzem p. Nowickim i pasażerem p. Rudowskim, złamał w drodze koło, mimo to do Zgierza przybył pierwszy. W drodze do Łodzi nie było poważniejszego wypadku. W Łowiczu na przejazd samochodów oczekiwały tłumy publiczności. Do godz. 10 m. 30 rano

przejechało przez Łódź 11 samochodów, reszta przejeżdżała już z pewnym opóźnieniem.

(h) **Zabawa straży.** W bieżącym miesiącu Łódzka straż ogniowa ochotnicza urządza w Helenowie wielką zabawę.

Obecnie starszyzna dokłada usilnych starań, aby program zabawy był jak najbardziej interesujący i wypadł jaknajwspanialej.

(x) **Zabawa ogrodowa.** Chór prymaryjny przy kościele św. Józefa urządza w niedzielę, dnia 6 b. m., zabawę leśną dla swych członków i wprowadzonych gości, w lasku Litkego w Brusie.

Na program zabawy złożą się między innymi: występy chórów, kosze szczęścia dla dam, orkiestra i tańce.

Dojazd do miejsca zabawy tramwajem konstantynowskim do przystanku „Brus“ za 5 kop.

W razie niepogody zabawa odłożona zostanie do następnej niedzieli.

(x) **Zabawa leśna.** Chór sumowy przy kościele św. Stanisława Kostki urządza w niedzielę 6 b. m. w lasku p. Antoniego Burno (przystanek tramwaj rudzkich „Janówek“) zabawę leśną, urozmaiconą tańcami, śpiewem, fantową loteryą i wielu niespodziankami.

Początek o godz. 1 po poł. W razie niepogody zabawa odłożona zostanie do następnej niedzieli.

(x) **Odłożona zabawa.** Zabawa na rzecz kościoła w Chojnach, jaka miała się odbyć w nadchodzącą niedzielę, 6 b. m. w parku „Wenecja“, została odłożona na później.

(g) **O zniesienie budek nad rzeką Łódka.** Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozważał onegdaj sprawę p. A. Dobranickiego, którego sąd, jak to już donieśliśmy, skazał niedawno zaocznie na zniesienie budek, istniejących nad rzeką Łódka, ponieważ nie odpowiadają wymaganiom sanitarnym i na wypadek pożaru, oraz na zapłacenie 100 rubli kary.

Sąd okręgowy piotrkowski, po przeprowadzonej rozprawie, polecił 152 budek znieść, w razie zaś gdyby pan D. nie chciał dobrowolnie na to się zgodzić, uczynić to na jego koszt. Grzywna na mocy Najwyższego Manifestu została umorzona.

Jak się dowiadujemy, p. Dobranicki od wyroku tego ma zamiar wnieść apelację.

(g) **Krewki kamienicznik.** W dniu 5 maja r. b. do Rainholda Kreła, zamieszkałego przy ulicy Kopernika nr. 16 w Chojnach, zgłosił się właściciel tego domu, Wilhelm Lucht i zażądał od niego, by się natychmiast wyprowadził.

Gdy mu na to lokator oświadczył, że ma jeszcze dosyć czasu, Lucht zwymyślał go i uderzył kijem, przyczem zranił w głowę.

Po spisaniu protokołu sprawę skierowano do sędziego XIII rewiru, który skazał krewkiego kamienicznika na 10 dni aresztu policyjnego.

(x) **„Koło śmiechu“** na wystawie przemysłowo-rzemieślniczej w Łodzi ogromnym cieszyło się powodzeniem.

Urządzono podobne koło i na wystawie w Kijowie. Ale już musiano je zamknąć z rozporządzenia władzy, gdyż jednego z gości, jakiegoś p. Rodjonowa, odrzuciło tak nieszczęśliwie, że zwichnął sobie rękę.

Ogledziny techniczne mają wykazać, jak należy zmienić urządzenie, ażeby nieszczęśliwych wypadków nie było.

(e) **Ucieczka aresztantów.** Prowadzeni transportem z Turku do Łódzkiego wydziału śledczego aresztanci Piotr Pawlak, Józef Nieżyński i Bolesław Wojciechowski steroryzowali stróżów i zbiegli.

(g) **Z sądów.** Sędzia pokoju III rewiru rozważał onegdaj sprawę 52-letniego mieszkańca m. Łodzi, Adolfa Millera, oskarżonego o zerwanie dzikiej róży na cmentarzu luterańskim z grobu żony pułkownika Popowa.

Sędzia skazał M. na 3 miesiące więzienia. — Tenże sędzia skazał następnie Ruchle Eizenbauma, za roztrwonienie rzeczy, oddanych jej pod dozór, na miesiąc aresztu policyjnego.

(e) **Kradzieże.** Wczoraj, o g. 3 po poł., z mieszkania Władysława Kurkowskiej, przy ul. Wólczańskiej nr. 37, skradziono różne rzeczy, wartości 170 rb. i gotówką 30 rb. K. oskarża o tę kradzież siostrę, która zbiegła.

(a) **Kasy chorych w Zgierzu.** W sobotę nadchodzącą w Zgierzu, w zakładach przemysłowych Tow. akc. zgierskiej manufaktury bawełnianej,

odbędzie się zebranie ogólne robotników, na którym odczytana zostanie nowozalegalizowana ustawa kasy chorych i określona zostanie wysokość składki na rzecz tejże kasy.

(a) **Za niestawienie się na tegoroczne sprawozdanie rezerwistów,** policja zgierska pociągnęła do odpowiedzialności sądowej 26 żołnierzy zapasowych.

(a) **Chedery w Zgierzu.** Wczoraj inspektor szkół początkowych okręgów brzezińskiego i łódzkiego, p. Korczocha, zwiedzał w Zgierzu wszystkie chedery żydowskie.

(e) **Pozwolenie na wieczory.** Gubernator piotrkowski udzielił pastorowi ewangelickiej gminy ewangelickiej w Zgierzu Seriniemu pozwolenia na urządzenie 12 wieczorów dla młodzieży o charakterze moralno-religijnem.

(a) **Z „Harmonii“ zgierskiej.** W niedzielę, d. 6 b. m. zgierskie Towarzystwo muzyczno-śpiewacze „Harmonia“ urządza dla swoich członków i gości wprowadzonych wielką i urozmaiconą zabawę, która ma odbyć się w lesie zgierskim, w pobliżu linii tramwajowej.

Początek zabawy o godz. 2 po południu.

(e) **Wybór pełnomocników.** Onegdaj w Konstantynowie odbyło się zebranie mieszkańców gminy Rszew, na którym wybrano pełnomocników gminnych i lustratorów bydła. Wybrani zostali na pełnomocników pp. Rudolf Szynocha i Robert Hoffman i na lustratorów pp. Franciszek Miller i Keopold Kroning, właściciel majątku Ignaców.

(e) **Z Towarzystwa sportowego w Pabianicach.** W tych dniach odbyło się w Pabianicach ogólne zebranie roczne Towarzystwa sportowego przy udziale 79 członków. Przewodniczył obradom Dr. Jarniński, sekretarzem był Dr. Ostaniec.

Odczytano sprawozdanie roczne, które wykazuje liczbę 259 członków, z których 120 pociągają do sekcji gimnastycznej. Koło rybactwa liczy 32 członków. Dochód z połowu ryb zasilął kasę T-wa.

Koło dramatyczne składa się z 21 członków. Sprawozdanie kasowe wykazuje w dochodzie 3,844 rb. 36 kop. w rozchodzie 3,751 rub. 8 kop.

Gotowizna Towarzystwa wraz z rezerwą na rok ubiegłego wynosi 6,094 rb. 19 kop.

Dokonano wyborów na których powołani zostali do zarządu pp. Walery Kamiński, Antoni Kurpiewski, Wojciech Fonder, Stanisław Giełzak, Jan Zurawicz i Józef Zygałto; na zastępców: pp. Franciszek Kaczorkiewicz, A. Tomaszewski, D. Zukowski, Z. Błędowski, A. Starzyński, J. Osikowski.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Aleksander Knorr, Feliks Chodkowski i Włodzimierz Normark.

(x) **Z Rudzko-pabianickiego Kółka ziemianek.** W nadchodzącą niedzielę 6 b. m. odbędzie się w Rudzie pabianickiej w ogrodzie „Tivoli“ p. Stefańskiego zapowiadana zabawa dla dzieci. Sporą atrakcją, kosze szczęścia, a zwłaszcza cel sympatyczny — zasilenie funduszu na otwarcie ochronki w Rudzie Pabianickiej — powinny zyskać poparcie ogółu.

Wobec ciężkich warunków, przeżywanych obecnie, naznaczona jest bardzo mała cena biletów wejściowych: po 15 kop. dla dorosłych i po 10 kop. dla dzieci.

(x) **Tomaszów.** Donoszą nam z Petersburga, że senat skasował wyrok w sprawie włościan Nowaka i Kuszczyńskiego, skazanych przez warszawską izbę sądową na 9 lat ciężkich robót za wymordowanie w celu rabunku w Tomaszowie Rawskim całej rodziny Silbermana. Sprawę odesłano do ponownego rozpoznania przez warszawską izbę sądową.

(—) **Robotnicy żydzi zamiast polaków.**

W Zduńskiej-Woli fabrykanci żydowscy, u których pracowali dotąd tkacze, wyjącznie chrześcijanie, postanowili — według gazety żydowskiej („Najes Lodzer Morgenblatt“ nr. 139) — przyjmować częściowo na ich miejsce — żydów.

(e) **Powszechne nauczanie w Puczniewie.**

W tych dniach odbyło się zebranie gminy Puczniew w sprawie wprowadzenia nauczania powszechnego. Sprawę otwarcia sieci szkół odłożono z powodu braku funduszu, uchwalono jedynie otworzyć jedną szkołę we wsi Kuciny, lub

Sarnów, a fundusz na ten cel zebrać ze sprzedaży drogą licytacji kawałka gruntu gminnego.

(a) **Zcalenie gruntów.** Po żniwach tegorocznych ma być przeprowadzone zcałanie gruntów we wsi Ochocice, w pow. piotrkowskim, na co zapadła już odpowiednia uchwała.

Wieś Ochocice liczy około 40 zagrod.

(a) **Samobójstwo włościanki.** Wczoraj w Dobrej, w pow. brzezińskim, 64-letnia włościanka, Maryanna Glinkiewiczowa, wdowa, w celu pozbawienia się życia, poderznęła sobie brzytwą gardło. Zgon nastąpił niebawem po zamachu. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

(e) **Czyj koń?** We wsi Dzierżazna gm. Lućmierz, do młyna Jana Podwysockiego przybłąkał się koń, watach, niewiadomego właściciela.

S Z T U K A.

(x) **Przedstawienie w Kochanówce.** W nadchodzącą niedzielę, 6 b. m., odbędzie się w Kochanówce przedstawienie amatorskie na rzecz kasy pracy i zabaw przy tamtejszym szpitalu dla umysłowo chorych.

Dana będzie 3-aktowa komedia Abrahama i Ruszkowskiego, p. t. „Mąż z g. znośności“.

(x) **Koncerty orkiestry W. S. O. w parku Staszica.** Obok zwykłych koncertów wybornej orkiestry W. S. O. pod dyr. A. Sielskiego na sobotę i niedzielę zapowiedziany jest następujący program zabaw: O godz. 4-ej po poł. w obydwie dni wielkie zabawy dla młodzieży i dzieci, pod kierunkiem pierwszy raz goszczącego w Łodzi znakomitego specjalisty, p. Szczepańskiego, który projektuje: gry belgijskie z nagrodami, karnawał wenecki, sport młodzieży, obiór króla i królowej zabawy, batalia wszechświatowa, pobiwanie rekordów, gry uczniowskie, pochód tryumfalny, tańce dziecięce, kotylion, lalki mówiące, automaty, balon i t. p.

O godzinie 7-ej wieczorem koncerty orkiestry, zaś o godz. 9-ej również w sobotę i niedzielę występy p. Szczepańskiego w jego wprost bajecznych kreacjach transformisty, dochodzących jak w seryi 1001 noc, do fenomenalnego wykonania 136 ról i zmian. Ponadto zobaczymy między innymi typy włościan syberyjskich, sceny z dawnych narodów, jak Egipt, typy i karykatury, figle i imitacje, naśladowanie głosów kobiecych, liliputów, „Oj-ra“, sceny z oper, operetek, dramatów, komedji, iluzji, brzucho-mówstwa i dziedzińny marlarstwa, wielka transformacja, wykonanie utworów znakomitych malarzy z własną dekoracyjną rekwizytoryą i t. p.

ZJAZD MONARZY.

(Tel. „Rozwoju“).

Wczoraj przybyła do Kilonii włoska para królewska, powitana na dworcu przez cesarza Wilhelma, cesarżową i księżat. Na dworcu obecni byli również kanclerz Bethmann-Hollweg i v. Jagow. Z dworca w towarzystwie pary cesarskiej król Wiktor Emanuel z małżonką udali się na włoski jacht królewski „Trinacria“.

Następnie włoska para królewska w towarzystwie cesarza niemieckiego, cesarżowej, kanclerza państwa, sekretarza stanu do spraw zagranicznych i ministra marynarki oglądała szluzę w Holtenau i części kanału kilońskiego. Z kolei na jachcie „Hohenzollern“ odbyło się śniadanie, na którym oprócz pary cesarskiej i królewskiej, obecni byli: następcza tronu z małżonką, oraz świty włoska i niemiecka. Po śniadaniu para królewska powróciła na jacht „Trinacria“.

Włoski minister spraw wewnętrznych, Giuliano, towarzyszący królowi Wiktorowi Emanuelowi w podróży, odbył długą naradę z sekretarzem urzędu spraw zewnętrznych, von Jagowem. Przy naradzie był obecny włoski ambasador berliński.

Komunikat bułgarski.

(Tel. „Rozwoju“).

Bułgarska agencja telegraficzna oświadcza: „Jesteśmy upoważnieni w sposób najkategoryczniejszy do zaprzeczenia wszystkim doniesieniom białogrodzким, obwieszczającym o zwycięstwach,

odniesionych przez serbów. W rzeczywistości przebieg wydarzeń był następujący:

Po pierwszych działaniach serbów dnia 30 czerwca i 1 lipca wojska nasze, odparwszy pierwsze ataki serbów, przeszły do ofensywy i ścigając serbów, zajęły wieś: Suszczewo, Takon, Nobrewo i Imeritcu na prawym brzegu rzeki Zletuwo. Następnie, zgodnie z wydanym onegdaj rozkazem bułgarzy zaprzestali strzelać i powrócili na dawne pozycje na lewym brzegu rzeki Zletowskiej. Jednocześnie wysłano parlamentaryszów, ażeby uprzedzili serbów i zaproponowali im zaprzestanie ognia.

Zamiast tego, serbowie zatrzymali parlamentaryszów i wszystkimi siłami swymi przeszli do ofensywy, którą serbowie przedstawili, jako ściganie wojsk bułgarskich.

Wszystkie ataki serbów dnia 2 b. m. po poł. były odparte i serbowie ponieśli wielkie straty. Wiadomość, jakoby wojskom odczytany był manifest o ogłoszeniu nowej wojny Serbii, jest zmyślona.

Napad na konsula.

(Tel. Ag. Pet.).

Dnia 28-go z. m., konsula Gołubinowa, który w towarzystwie 40 kozaków i szeika Tagi z 40 kurdami podążał z Rydzanu do Uszny, ostrzeliwali w pobliżu Kalazewy kurdowie Abdul-beka w liczbie 159. Wywiązała się walka, zażądano pomocy z obozu rosyjskiego pod Syrą. Około wieczora 40 kozaków konwoju z kurdami Tagi zmusiło przeciwnika do opuszczenia pozycji i cofnięcia się do Dizu Merhewerskiej.

Dnia 29-go z. m. przybyły oddział rosyjski przez cały dzień walczył z Abdulen-bekiem pod Dizą, którą ten ostatni w nocy opuścił, cofnąwszy się do Gilasy na granicy tureckiej.

Ze strony rosyjskiej zabitych jest 2 żołnierzy, ranni: podporucznik Ptidin i 5 żołnierzy. Przyjacielscy kurdowie stracili 4 zabitych i 6 rannych.

Straty przeciwnika dotychczas nie wyjaśnione, ale, niewątpliwie, są znaczne.

Wybory w Galicyi.

(Tel. „Rozwoju”).

Według prowizorycznych obliczeń wybrani zostali dotychczas z kuryi miejskiej do Sejmu galicyjskiego: w Białej: Haempel, niemiec, w Brodach — Aschkenaze, post. dem., w Jarosławiu — Jahl, dem., w Kołomyi — Kleski, dem., w Nowym Sączu — namiestnik Korytowski, kons., w Przemyslu — Doliński, dem., w Rzeszowie — Jabłoński nar. dem., w Samborze — Szarski, kons., w Stanisławowie — min. Biliński, kons., w Strzyżu — Misiński, dem., w Tarnopolu — Szmitt, nar. dem., w Tarnowie — Tertil, dem., Brzeżany — Złoczów — Schatzel, dem., Gorlice — Jasło — German, dem., Sanok-Krosno — Zgorski, Podgórze Wieliczka — Marjewski, dem., Bochnia-Wadowice — Maiss, dem.

W Krakowie: E. Bandrowski, J. K. Federowicz, Jul. Leo i Konst. Srokowski (demokraci.)

We Lwowie: Tad. Rutowski, wiceprezydent (dem.) Głabiński (n.-d.) prezydent Neuman (n.-d.) i dr. Adam (n.-d.)

Wartość armat niemieckich.

(Korespondencja własna „Rozwoju.”)

Wiedn, 3 lipca.

Powszechną uwagę zwraca w tutejszych sferach politycznych i wojskowych fakt następujący:

Wszędzie, gdzie artyleria serbska wystąpiła w większej masie, odnosiła świetne zwycięstwa nad artylerią bułgarską i zmuszała piechotę bułgarską do ucieczki po zadaniu jej wielkich strat.

Ta okoliczność jest dowodem, że wyższość artylerii serbskiej, która się bardzo pochlebnie zaznaczyła już podczas wojny tureckiej, ponownie wystąpiła teraz na pierwszy plan.

Ów szczegół nabiera specjalnego oświetlenia dzięki temu, że armaty serbskie są pocho-

dzenia francuskiego, podczas gdy artyleria bułgarska jest przeważnie uzbrojona w armaty pochodzenia niemieckiego, oddane w działolejni Kruppa.

Nadto instruktorami artylerii serbskiej byli oficerowie artylerii francuskiej.

Wartość armat serbskich pochodzenia francuskiego musi być bardzo duża, skoro nawet dzienniki wiedeńskie, a więc tym razem dzienniki stronne, gdyż, obstające za wyrobami niemieckimi, przyznają, że artyleria serbska górowała i góruje nad artylerią bułgarską.

Pamiętnem jest oburzenie oficerów niemieckich, gdy ta wyższość armat francuskich po raz pierwszy się ujawniła w starciu z turkami.

Wówczas wszyscy pisarze wojskowi niemieccy utrzymywali, że to nie armaty niemieckie Kruppa zawiniły, lecz zupełnie zła i niedostateczna obsługa kanonierów tureckich.

Teraz pokazuje się, że sprawa przedstawia się inaczej.

Artylerzyści bułgarscy stoją niewątpliwie wyżej na punkcie dyscypliny, inteligencji, wyrobienia i zapału odartylerzystów serbskich, a mimo to są przez nich bici.

Jest to dowód wyższości armat francuskich nad armatami niemieckimi.

Carnegie o wojnie i o drodze do miliardów.

„Gdyby można było wojnę bałkańską wykuścić i doprowadzić do bankructwa, tobym na to cały mój majątek poświęcił” — tak mówił Carnegie podczas swego pobytu w Berlinie na jubileuszu Wilhelma II.

„W czasie amerykańskiej wojny domowej — opowiadał — byłem inspektorem telegrafów, miałem sposobność poznać wszystkie okropności tej klęski. Do dziś dnia zapomnieć ich nie mogę i do końca życia jej widmo będzie mnie przejmowało zgrozą i wstrętem”.

O zdobywaniu fortuny tak się wyraził:

„Dochodzi do miliardów ten tylko, kto się ze srebrną tyżką w ustach nie urodził. Trzeba patrzeć na ciężką walkę o byt rodziców, a widząc, chcieć oddalać od nich — nędzę. To jest bodziec silniejszy jeszcze od ambicyi. Ja wszystko mojej matce zawdzięczam. Dla zyskania miliardów trzeba mieć jeszcze jeden dar: z podwładnymi, zarówno jak ze zwierzchnikami być zawsze w porządku. Dzięki temu moje przedsięwzięcia bywały udane. To, com zdobył, nie należy do mnie wyłącznie, ale i do ludzi, którzy potrafia robić dobry użytek z pieniędzy. Takim chce przekazać moje miliardy” — kończył.

TELEGRAMY.

Mobilizacja Rumunii.

BUKARESZT, 3 lipca (wł.) Rada wojenna, pod przewodnictwem króla Karola, postanowiła natychmiastową mobilizację całej armii rumuńskiej.

Rozkaz mobilizacyjny obejmuje wszystkie 5 korpusów.

Przewożenie wojsk ku granicy bułgarskiej rozpoczęło się wczoraj w południe.

Koncentracja wojsk bułgarskich.

PARYZ, 3 lipca (wł.) Z Bukaresztu telegrafują: Na granicy rumuńsko-bułgarskiej odbywa się koncentracja wojsk bułgarskich, aby nie dopuścić do wkroczenia rumunów w granice Burgarii.

Armia rumuńska koncentruje się pod Kordowią, gdzie spodziewać się należy pierwszego przekroczenia granicy bułgarskiej.

Mobilizacja Czarnogóry.

BIALOGROD, 3 lipca (wł.) Król czarnogórski Mikołaj, podpisał dekret mobilizacyjny.

Wypowiedzenie wojny.

WIEDEN, 3 lipca (wł.) Z Aten telegrafują: Rząd grecki postanowił wypowiedzieć urzędowo wojnę Bułgarii.

Przygotowania Turcyi.

WIEDEN, 3 lipca (wł.) W Turcyi przeważa

nastroj za wojną; liczy ona, że pomagając Bułgarii, odzyska część straconych terytoriów.

Rząd czyni też daleko idące przygotowania, aby skoncentrować swe siły i być gotowym do walki.

Do wojsk w Azji Mniejszej odeszły rozkazy, aby wróciły do Europy.

Rozszerzenie pola walki.

WIEDEN, 3 lipca (wł.) Jak ze sfer dobrze poinformowanych donoszą, dotychczasowe walki były na wszystkich punktach dla bułgarów zwycięskie. Wiadomości o zwycięstwach serbów i greków są zmyślone.

Teren walki w najbliższych dniach się rozszerzy. Rumunia weźmie w niej bardzo poważny udział.

Atak na Saloniki.

PARYZ, 3 lipca (wł.) Z Sofii telegrafują: Bułgarzy gotują się dziś lub jutro na atak przeciw Salonikom.

Od samego rana na północ od Salonik, słychać silną kanonadę.

Klęska bułgarów.

BIALOGROD, 3 lipca (wł.) Źródła serbskie donoszą, że bułgarzy pod Isztibem ponieśli ciężką klęskę. Prawe skrzydło bułgarskie zostało kompletnie rozbite.

Straty serbów.

BIALOGROD, 2 lipca (wł.) Źródła serbskie podają dotychczasowe straty serbów w walkach z bułgarami na 7 tys. poległych i rannych, ocenając straty bułgarów na 23 tys.

Daje się odczuwać brak pomocy lekarskiej.

Nowa bitwa

SOFIA, 3 lipca (wł.) Z pola walki nadchodzą wiadomości o toczącej się walnej bitwie pod Velosem.

Zwycięstwo greków.

ATENY, 3 lipca (wł.) Wojsko greckie odniosło — według informacji dzienników tutejszych — nowe zwycięstwo w okolicy Balczii.

Bułgarzy cofają się w nieładzie. Straty bułgarów mają być bardzo znaczne. Król Konstanty objął dowództwo naczelne nad flotą grecką, która wspiera akcję armii lądowej.

O opiekę nad bułgarami.

BIALOGROD, 3 lipca (wł.) Poseł bułgarski w Białogrodzie wystosował do posła austriackiego prośbę o opiekę nad bułgarami w Serbii i aby poseł austriacki przyjął do gmachu poselskiego archiwum bułgarskie.

Tajemnicze narady.

WIEDEN, 3 lipca (wł.) Od kilku dni toczą się rokowania pomiędzy dawnym prezesem ministrów Geszowem a mężem zaufania króla rumuńskiego Kantakuzenem. Naradom tym przypisują wielkie znaczenie.

Akcyja mocarstw.

LONDYN, 3 lipca (wł.) Obiegają pogłoski, iż wielkie mocarstwa mają poczynić terminowe przedłożenia w Sofii, Białogrodzie i Atenach, domagając się, by państwa bałkańskie nie dały wciągnąć się do wojny. Mocarstwa doradzają przygotowanie drogi do arbitrażu.

Na niemców.

AMSTERDAM, 3 lipca (wł.) Marynarka holenderska ma być powiększona o 9 drednoutów.

Czarna niewdzięczność.

BERLIN, 3 lipca (wł.) Wielkie rozczarowanie sprawiła tu wiadomość, nadeszła z Kilonii, a donosząca, że w uznaniu zasług około przyścinienia do skutku uchwalenia zbrojeń niemieckich, cesarz odznaczył kanclerza tylko przez nadanie mu brylantów do orderu „czarnego orła”. Wobec tego przyjaciele kanclerza, którzy oczekiwali, że cesarz nada mu hrabstwo, wyrażają niezadowolone i oświadczenia, że wobec „takiej niewdzięczności” praca ta niewarta była tyle zachodu.

Zjazd ministrów.

RZYM, 3 lipca (wł.) Minister spraw zagra-

nicznych San Giuliano uda się do Rejchenhalu, gdzie nastąpi spotkanie z austriackim ministrem spraw zagranicznych Berchtoldem.

Czy zamach?

MADRYT, 3 lipca (wł.) Kiedy dziś około południa król Alfons XIII udawał się w samojedzie do pałacu swego, aby objąć prezydium w radzie ministrów, wyskoczył z poza węgła ulicy jakiś człowiek i zaczął biedz w stronę pojazdu królewskiego. Natychmiast aresztowano go. Podał swe nazwisko jako Paweł Fernandez. Podczas rewizji znaleziono przy nim w kieszeniach mnóstwo kawałków szkła.

Wybuch dynamitu.

KURYTYBA, (Brazylia) 3 lipca (wł.) Nastąpił tutaj wybuch dynamitu; 60 osób zabitych.

Trzęsienie ziemi.

MESYNA, 3 lipca (wł.) Dzisiejszej nocy odczuto tu dwukrotne trzęsienie ziemi; ludność w popłochu wybiegła z miasta i obozuje pod gołym niebem.

Wrzenie w Chinach.

LONDYN, 3 lipca (wł.) Z Gutangu donoszą, że wykryto tam spisek przeciw Juanszikajowi; spisek miał za zadanie obalić rząd obecny. 50 spiskowców aresztowano.

Niezwykłe samobójstwo.

BUENOS-AYRES, 3 lipca (wł.) Wczoraj po południu popełniła samobójstwo kuzynka ministra spraw zagranicznych w Urugwaju, która poprzednio zaciągnawszy dług 10 milionów dolarów zbiegła z Monte Wideo. Samobójstwa dokonała w chwili, gdy miano ją aresztować.

Z ostatniej chwili.

Plany Rumunii.

Wiedeń, 4 lipca (wł.) W kołach wojskowych są zdania, że Rumunia nie przyłączy się obecnie do akcji wrogów Bułgarii, lecz ograniczy się na zajęciu Dobrudży aż do linii Turtuskai Bałczyk. Dopiero, gdyby zwycięstwo przechyliło się na stronę Bułgarii, Rumunia, chcąc zapobiedz jej rozrostowi i utworzeniu wielkiej Bułgarii, wystąpi przeciwko niej z całą siłą zbrojną.

Demonstracye.

Bukareszt, 4 lipca (wł.) Przez cały dzień wczorajszy odbywały się tu wielkie manifestacye na rzecz wojny. Na tablicach, jakie noszono w tłumie, widniały napisy domagające się wojny z Austrią oraz napisy: „Niech żyje Wielka Rumunia“ i t. d.

Rozkaz mobilizacyjny wywołał entuzjazm. Cała armia po zmobilizowaniu pięciu korpusów i rezerwistów aż do roku 1905, liczy 500 tysięcy ludzi.

Turcja grozi.

Londyn, 4 lipca (wł.) „Times“ donosi z Konstantynopola, że Turcja oświadczyła Bułgarii, iż poczyni odpowiednie kroki, jeżeli Bułgaria nie ustąpi natychmiast z Rodosto i innych miejscowości, które znajdują się w posiadaniu Bułgarii.

Koncentracya wojsk tureckich.

Konstantynopol, 4 lipca (wł.) **Panuje tu gorączkowy ruch. Transporty wojsk odbywają się z wielkim pośpiechem. Przez Bosfor Turcja skoncentrowała pod Czataldzą i Bulair przeszło 200,000 żołnierzy.**

Zdobyc serbów.

Białogród, 4 lipca (wł.) Serbowie zdobyli dotychczas 20 armat, 24 wozy z amunicją, mitraliezy, oraz wraz do niewoli 40 oficerów bułgarskich, 158 podoficerów i 2,500 żołnierzy.

Do Białogrodu nadchodzą jedynie wiadomości o zwycięstwach Serbii, gdyż dziennikom niewol-

no podawać innych wiadomości. Pisma, które podały telegramy o porażkach serbów, zostały skonfiskowane.

Odwołanie posła.

Ateny, 4 lipca (wł.) Poseł grecki w Sofii został urzędownie odwołany.

Socjaliści hamują.

Bukareszt, 4 lipca (wł.) Partya socjalistyczna zwołała cały szereg zebrań, protestujących przeciwko mobilizacji i zamierzonej wojnie.

Naczelne dowództwo.

Wiedeń, 4 lipca (wł.) Donoszą z Bukaresztu, że główną komendę nad armią rumuńską objął książę Ferdynand.

Rozbite rokowania.

Konstantynopol, 4 lipca (wł.) Zastępca rządu greckiego Dragumin starał się nakłonić Turcyę do wystąpienia przeciwko Bułgarii, wzamian za co Grecya miała poczynić pewne ustępstwa.

Rokowania te rozbiły się o sprawę wysp Egejskich.

Uchwalenie zbrojeń.

Berlin, 4 lipca (wł.) Na wczorajszym plenarnem posiedzeniu Rady Związkowej zatwierdzone zostały wszystkie uchwały dotyczące zbrojeń niemieckich i ich pokrycia.

Uparta izba.

Londyn, 4 lipca (wł.) Asquith zapowiedział w izbie gmin, że trzecie czytanie homerulbilu odbędzie się dnia 7 lipca. Nie ulega wątpliwości, że i tym razem izba lordów odrzuci projekt.

Skazanie mordercy.

Monachium, 4 lipca (wł.) Sąd skazał Straffera, który zamordował majora Lewińskiego i Bulendera na śmierć.

Zbrodniarz oświadczył przy przesłuchaniu, że zamierzał popełnić samobójstwo, lecz przedtem musiał jeszcze kogoś zamordować.

O 3-ich letnią służbę wojskową.

Paryż, 4 lipca (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych odrzucony został projekt 30-miesięcznej służby wojskowej, a następnie pomimo usiłowań zwolenników tego projektu, Messimy i Boncoursa, uchwalono 312 głosami przeciwko 266 votum zaufania dla Bartheta.

Strajk robotników portowych.

Leigh, 4-go lipca (wł.) Wybuchnął tu strajk robotników portowych, ładujących węgiel. Strajkuje 7,500 robotników. Wskutek tego strajku pozabawionych zostało pracy 10,000 górników w kopalniach Szkocyi południowej.

Skazane sufrażystki.

Londyn, 4 lipca (wł.) Za podpalenie trybun na wyścigach w Churst Park, sąd skazał dwie sufrażystki na trzy lata więzienia każda.

Wyjątkowo straszne nieszczęście.

Dla robotnika, Józefa Dychto, katolika, o którego nieszczęściu p. Szymański, opiekun cyrkulowy, zawiadomił Towarzystwo dobroczynności i dla którego na kupno nogi i maszyny do pończoch członkowie zarządu Towarzystwa od razu na posiedzeniu kilkadziesiąt rubli zebrali, proboszcz parafii Najśw. Maryi Panny, jako dla swego parafianina, składa na ręce Towarzystwa dobroczynności 25 rb.

Przytem czuje się w obowiązku nadmienić, iż wspomniany Józef Dychto, przy pracy w firmie „Borkowski“ uległ temu nieszczęściu.

X. Gniazdowski.

Z WARSZAWY.

* Goście z Czech.

Wczoraj rano przyjechał do Warszawy p. Karol Zak, naczelny redaktor jednego z najpoczytniejszych pism czeskich „Narodna Polityka“, w towarzystwie przemysłowca czeskiego p. Otokara Zatkala.

Wieczorem sympatycznych gości podejmowano w Resursie kupieckiej.

* Wybuch strajku.

Z powodu aresztowania 9 robotników, którzy niedawno imieniem wszystkich prowadzili rokowania z zarządem, wszyscy robotnicy warsztatów kolejowych wczoraj rano porzucili pracę, domagając się uwolnienia aresztowanych.

Nowa kolej alpejska.

W dniu 28 czerwca r. b. otwarta została uroczystie nowa kolej alpejska Bern—Lötschberg—Simplon. Kolej ta wiedzie od miejscowości Spier nad jeziorem Thun przez kilka najpiękniejszych dolin i przez tunel, mający 14 i pół kilometra długości, do Brigg w kantonie Wallis, do ujścia tunelu Simplonkiego. W ten sposób powstało bezpośrednie połączenie z jeziorami górnych Włoch, z Medyolanem i Genuą.

Budowa wspomnianej kolei trwała około 6 lat i kosztowała okrągło 130 milionów koron (przeszło 60 mil. rubli).

Kolej Lötschberska jest pierwszą alpejską koleją elektryczną na większą skalę; znaczenie jej dla Szwajcaryi i granicznych części Francyi wschodniej i Niemiec zachodnich polega przede wszystkim na skróceniu drogi do Włoch. Tunel rozpoczyna się koło Kandersteg, wsi, położonej w dolinie Kander, a kończy się pod Goppenstein. Tunel ten co do długości jest trzecim z rzędu po tunelach Simplon i św. Gotharda.

Tunel miał być gotowy w r. 1911, ale podczas rozsadzania skał urwały się znaczne masy ziemi, poczem załała tunel woda z płynącej nad nim rzeki Kander. Zginęło wtedy 25 robotników włoskich. Po zatamowaniu dopływu wody okazało się, że tunel został zasypany na przestrzeni 1 kilometra. Musiano okrążyć to miejsce, skutkiem czego opóźniło się wykończenie tunelu.

ROŻNE WIESCI.

Zagadkowa zbrodnia. W Barcelonie do majstra mularskiego zjawilo się kilku elegancko ubranych panów w maskach na twarzach i pod groźbą rewolwerów zawieźli w samojedzie owego mularza z zawiązanymi oczami do jakiejś willi podmiejskiej, gdzie kazali mu zamurować niszę, w której umieszczona była jakaś kobieta, nadzwyczaj blada z zamkniętymi oczami. Po dokonaniu pracy odwieziono mularza z powrotem z zawiązanymi oczami. Mularz dał znać do policyi, która zajęła się rozwiązaniem tej tajemniczej zbrodni, dotychczas jednak bezskutecznie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 3/VII 1913 roku.)

	Zad.	Ofiar.	Tran.	Zad.	Ofiar.	Tran.
Czeki na Berl.	46.80	—	—	B-ku D. War.	—	—
4% Renta	98.85	92.35	92.85	B-ku H. War.	—	418
5% Poż. z 1905	—	—	—	„ „ „ „	—	—
5% Poż. z 1906	—	—	—	Akc. Lódz.	—	127
Promj. i emis.	459	449	—	„ Putłow.	—	106
„ II	314	334	—	„ Rudzki	—	125.76
Szlacheckie	316	306	—	„ Starach.	—	—
4% Lis. Ziem.	87.70	86.70	87.05	„ Zawier.	—	—
4% „ „	—	—	—	„ Zyr. zak.	—	—
5% Lis. Warsz.	90.80	89.80	89.85	5% L. Piotrk.	—	—
4% „ „	85.00	84.00	84.25	4% „ „	—	—
5% Łódz. VII.	—	—	—	5% „ „	—	—
4% „ „	—	—	—	5% „ „	—	—
5% „ „	—	—	—	Bank K. ni. L.	—	—
5% „ „	—	—	—	Rudzki n. ak.	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprawdzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiat- ru (metrów na sekundę)	U w a g i
3/VII 1 popoł.	789.6	-16.1	84	Pn Z 1	Z dnia 3/VII Temperatura max. +18.9°C., min. 11.2
3/VII 9 wiecz.	788.7	14.2	96	Pn Z 1	Opada 1.9 mm
4/VII 7 rano	788.7	14.4	94	Pn Z 1	

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami przeniósł się do wieczności nasz ojciec, dziadek, pradziadek, teść i wuj

ś. † p.

FRANCISZEK LORENTZ

przeżywszy lat 79. Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w niedzielę dnia 6-go lipca o godz. 4-ej po poł. z Nowego-Rokicia (dom Königa) na Stary cmentarz katolicki w Łodzi, o czym zawiadamia krewnych i znajomych

2308

RODZINA.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek 7 lipca o g. 10 rano, w kościele ś-go Stanisława Kostki.

Z KROLESTWA.

(x) Wybuch w Częstochowie. Przy ul. Ogrodowej nr. 20 w dwupiętrowym domu na parterze mieści się fabryka zabawek pod firmą „Hamburger i Hoherman“. Między innymi posiadała ona w składach swoich kostki dynamitowe do tak zwanych „straszaków“, pistoletów używanych do zabawy lub na postrach złodziei.

Tych „straszaków“ było — jak objaśniają właściciele — 1000 pudełek, po 500 sztuk w każdym. Do personelu fabryki należał 15-letni Kacman. Chłopiec ten prawdopodobnie usiłował wyciągnąć z pudełka kilka korków, i spowodował wybuch gwałtowny, od którego wszczął się pożar. Kacman uległ pokaleczeniu głowy, opa-

reniu lewej połowy twarzy i kończyn. Stan jego jest ciężki. Pracujący w pustym pokoju cieśla Kosmala doznał także okaleczenia głowy i opalenia. Obie ofiary umieszczono w szpitalu miejskim. Pożar ugaszono szybko.

Prof. Tadeusz Joteyko

przyjeżdża stale przez czas feryi letnich dla udzielania

LEKCYI MUZYKI

(fortopian, skrzypce, teoria).

Zastać można w szkole muzycznej Tow. Muz. im. Szopena (Piotrkowska 108) we wtorki, środy i czwartki od 8—9 wieczorem.

Słynna powieść apologetyczna z życia Pana Jezusa p. t.

ś. † p.

Ludwika z Blochów

PIASECKA

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnąła w Bogu dn. 3 lipca o godz. 12 i pół w poł. opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 71. Wyprowadzenie zwłok na Stary cmentarz katolicki odbędzie się w sobotę dnia 5 lipca o godz. 4 po poł., z domu przy ul. Rokicińskiej Nr 18. Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych i znajomych

2300

Rodzina.

DROBNE OGŁOSZENIA.

A Meble salonowe, stołowego sypialnego, szafy, otomanę, biurko, bibliotekę, lustro, szafkę kawalerską, obrazy, lampy, palmy, maszyny, sprzedam za bezcen zaraz wyjeżdżając Pańska nr. 54—1. 5555—10—9

A Jent - Inkasent potrzebny na Łódź 25 pensya stała 1/10 od inkasa i sprzedaży kaucya gotówka 300. Zawadzka 10 Niemierski. 5957—1

A Szafy, łóżka z materacami, stół, krzesła, otomanę, kredens, szafka mała, biurko, zegar wyjeżdżając sprzedam tanio ul. Długa 14—35 oficyjna lewa. 5894—3pts—2

B ajecznie tanio sprzedajemy piękne alpagowe marynarki Piotrkowska 128 m. 13. 5691—10*—5

B ufetowa potrzebna do sklepu rzeźniczego Drewnowska 59. 5952—3—2

B udka sprzedam tanio z powodu zajęcia Rozwadowska 22 5917—3—2

B udka z ogródkiem i szopa z powodu choroby zaraz do sprzedania Targowa 37. 5946—3—1

C zytajcie uważnie! Sprzedaż, kupno, dzierżawa, zamiana każdego interesu spiesznie załatwia W. Niemierski, Zawadzka 10. Tamże lokata kapitału, zaciągnięcie pożyczki, wyszukanie współników i t. d. 4916—12**—9

D o sprzedania dom murowany dwupiętrowy z ogrodem dwoma parterowymi w ładnej miejscowości Ruda-Pabianicka. Wiadomość Kosiński Ruda dom własny drugi przystanek. 5931—2—2

D o wynajęcia zaraz 3 pokoje i 2 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami. Wiadomość ul. Radwańska 40. 5943—3—1

D wa domki drewniane z frontonem wzm placem pod budowę tuż przy tramwaju Rokicińskiej ul. dochód 500, solidna budowa, piękny ogródek, sprzedam tanio gotówki potrzeba 2500 Zawadzka 10 Niemierski. 5959—1

G ospodynini na małe gospodarstwo na wieś poszukuje „Samotny“ Oferty w adm. 5919—2—2

G ramofon koncertowy 30 nut sprzedam Piotrkowska 291-8. 2001—2—1

J est do sprzedania domek z ogrodem w Nowym Złotnie Wiadomość ul. Średnia nr. 120 u portyera. 5302—3*—3

K amienica dochodowa w Pabianicach na dogodnych warunkach do sprzedania Zawadzka 10 Niemierski. Tamże gospodarke 5 morgowa pod Pabianicami tanio kupić można. 5962—1

K apię wózek dziecinny w dobrym stanie. Oferty cena i adres pod „Wózek“ w Rozwoju. 5955—2—1

K orepetytor z praktyką przy sposobie do szkół średnich rządowych oraz i na świadectwa ul. Targowa 55 m. 49 od 7 do 8 w. 2661—6—1

M łoda panienka z średniemi wykształceniem pragnie objąć miejsce w sklepie galanteryjnym Oferty pod H. W. 5977—1

M eble z trzech pokoiów sprzedam tanio kredens, stół krzesła, bielizniarkę, łóżka, biurko, tremo, garnitur salonowy ul. Długa 35 m. 9. 5971—3pw—1

M ylnarz - Monter zagraniczny z świadectwa klubnie przyjmie miejsce mlynarza reperacje uskutecznia sam, wymagania skromne Biuro Witolda Wagnera, Kalisz Grodzka 1. 5877—3*—2

N a hypotekę i na murowanego domu na Bałutach poszukuje pożyczki 2000, dam dobry proc. Zawadzka 10 Niemierski. 5953

N a pierwszy stopień rangi i do innych egzaminów przysposabiam. ul. Mikołajewska nr. 62. 5890—6spt—2

P otrebna zdolna spółniczarka ul. Dzielna 15 m. 5. 5967—1

P otrebny pracownik biurowy z kaucya 2000 do 3000 rub. Oferty w Rozwoju pod literami „S. D.“. 5966—2—1

P otrebny poważny handlowiec do prowadzenia składu hurtowo-detalicznej sprzedaży, artykułu codziennej potrzeby na miasto gubernialne i okolice, wyrobów Łódzkiej Chrześcijańskiej firmy wynagrodzenie rb. 100 miesięcznie, mieszkanie, wymagana kaucya 2000 gotówka. Bliższa wiadomość Zawadzka 10 Niemierski. 5961—1

P iwiarnia do sprzedania przy fabryce z urządzeniem rzeźniczym ul. Przejazd 35. 5925—3—2

P otrebny korepetytor do ucznia 2-ej klasy gimnazjum pierwszeństwo dla Niemca za mieszkanie i opranie Składowa nr. 21—24. 5954—1

P lac w Rudzie do sprzedania. Wiadomość w Restauracji róg Nowo-Zarzewskiej i Rzgowskiej od 6 do 8 wiecz. 5950—3—1

P otrebne kompletnie zdolne podręczne do krawiecczyni zaraz ul. Promenada nr. 11 m. 8

P okój umeblowany do wynajęcia dla inteligentnej osoby Władzewska 86 m. 16 wia a wis parku. 5892—3*—2

P otrebni agenci biuro księgi adresowej wymagana kaucya Pusta 11—10. 5921—1

P otrebni zdolni ślusarze na budowlane gięte roboty ul. Wólczajska nr. 210. 5912—3—2

P otrebni są zdolni agenci-inkasenci do kompanii Singer ul. Zgierska nr. 9. 5902—2—2

P okój duży jasny z kuchnią na 2-em piętrze od frontu zaraz jest do wynajęcia na ul. Przejazd Nr 16. Stróż wskaże.

P okój do wynajęcia dla kobiety inteligentnej, od 14 lipca na parterze z wygodami (wejście wspólne), przy ul. Nawrot, blisko Piotrkowskiej, Wiadomość: ul. Przejazd 16, w pracowni Janiszewskiej.

P okój umeblowany z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Dzielna nr. 40 m. 1.

S klep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania zaraz Zagajnikowa 13. 5387—3—3

Sprzedam 7 morgów z zabudowaniem murowanem, cztery wiorsty od Rzgowa. Informacje Nowe-Chojny, ul. Pryncypalna nr. 24 Stanisław Kwiatkowski.

Studnie, pompa i cembrowina, 24 łokcie sprzedam zaraz. Pabianice, Warszawska 73 Hiller

Sklep kolonialno-galanteryjny tanio do sprzedania Pańska nr. 95. 5885—3*—2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania ul. Orła nr. 11 5953—3*—1

Sklep owocowy z delikatesami do sprzedania Piotrkowska nr. 189 w sklepie. 5952—1

Sublukator może dostać mieszkanie Zachodnia 24—21. 5959—2—1

Służąca do wszystkiego potrzebna zaraz na letnisko. Zgłaszać się ul. Przejazd 48 m. 10 2-gie piętro. 5965—6—1

Udziałem lekcyi, przygotowywuję do egzaminów. Ukończyłem 8-mio klasowe gimnazjum ul. Piotrkowska 71 m. 5. 5955—3*—1

Uczeń zdolny, posiadający polski, niemiecki, rosyjski potrzebny do biura budowlanego. Oferty sub „Chętny“ Rozwój. 5906—2s—2

Warsztat egzystujący od lat 4 ślusarsko-mechaniczny sprzedam tanio byle zaraz z powodu śmierci męża ul. Rzgowska 96. 5963—2—1

Wyjeżdżając do Ameryki sprzedam tanio ładny murowany domek w Nowem-Rokiciu, pół pieniędzy pozostawię na akcie Zawadzka 10 Niemierski. 5960—1

Wysiadając z tramwaju przy Lagiewnickiej ulicy pozostawiłem na ławce 2 rzeźnicze noże owinięte w biały fartuch upraszam łaskawie p. konduktora tego który je spostrzeżł o łaskawe oddanie za wynagrodzeniem na ul. Długa 21. 5944—1

Zdolna krawcowa z krojem poszukuje szycia w domach prywatnych może być na wyjazd Przejazd 78—11. 5942—1

Zakład fryzjerski do sprzedania ul. Piotrkowska 285. 5908—3—2

Z powodu wyjazdu sprzedaje się dorożkę na gumach z parą koni i domowe rzeczy. Wiadomość ul. Krótka-Drewnowska przy fabryce Szylda. 5884—3*—2

Zelazne meble, naczynia kuchenne na raty. Wynajem łóżek Chodkowski Lenk Mikołajewska 25. 5865—2pt—2

Zagubione dokumenty.

Adolf Ulbrich zgubił nadkartę A od paszportu, wyd. z fabr. Pawła Dessermonta. 5970—1

Andrzej Lenarczyk zgubił kartę A od paszportu, wyd. z fabr. Heinzla i Kunitzera. 5980—1

Agnieszka Renkowska zgubiła A kartę od paszportu, wyd. z fabr. Scheiblera. 5956—1

Agnieszka Jakubowska zgubiła A kartę od paszportu, wyd. z fabr. Ailarta. 5948—1

Emilia Tajchert zgubiła kartę E od paszportu, wyd. z fabr. Scheiblera. 5964—1

Fryderyk Günwald zgubił kartę F od paszportu, wyd. z fabr. Steinerta. 5944—1

Galewski Stanisław zgubił kartę G od paszportu, wyd. z fabr. Ailarta Rouseau. 5975—1

Józef Cepowski zgubił paszport, wyd. z g. Wierzbicy powiat Sieradzki gub. Kaliska. 5979

Jan Olejniczak, zgubił paszport, wyd. z gm. Radogoszcz.

Juliana Długasz zgubiła kartę J od paszportu, wyd. z fabr. Scheiblera. 5940—1

Julian Owczarek zgubił kartę J od paszportu, wyd. z fabr. Akc. Two. Widz. Manuf. 5922—3—2

Kubiak Wawrzyniec zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Cygieiberga. 5881—3—3

Ludwik Smulski zgubił kartę L od paszportu, wyd. z fabr. Poznańskiego. 5969—1

Maryanna Pasikowska zgubiła paszport, z gm. Niewierszyn gub. Radomskiej. 5821—3—1

Stefan Ciesielski zgubił kartę S od paszportu, wyd. z fabr. Heinzla i Kunitzera. 5972—1

Wiktor Sieja zgubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Rosenblatta. 5947—3—1

Zaginęła nadkarta od paszportu, wyd. z fabr. Scheiblera na imię Piotra Ulasa. 5941—1

Zygmunta Bułal zgubił paszport, wyd. z magistratu m. Łodzi. 5977—3—1

Zaginęła paszport, wyd. z mag. m. Łodzi na imię Antoniego Hausmana. 5878—3—3

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z fabr. Szyler i Bielszowski na imię Huldya Bechtel.

Zaginęła paszport, wyd. z mag. m. Zgierza na imię Wilhelma Janscha. 5909—3—2

Zaginęła paszport, na imię Miłcha Rybakki wyd. z gub. Czerwikowskiej gminy Nieżyn. 5923—3—2

Zaginęła paszport, na imię Nikodema Grabowskiego gm. Saniki p. Gostyńskiego. 5937—3—2

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z fabr. Scheiblera na imię Feliksa Olejniczaka. 5936—3—2

Zaginęła paszport, wyd. z gminy Szadek pow. Sieradzkiego gub. Kaliskiej na imię Józefa Piotrowskiego. 5941—3—2

GHORYM

Chorych leczących się
Spermina-Poehla, starają się oszukać
za pomocą szumnych reklam o płynach z
gruczołów nasiennych, przyczym w reklamach tych nie
krepując się zupełnie, przekraczają fakty i powołują się na
imiona i prace zagranicznych uczonych, którzy nigdy nie widzieli
nawet tych preparatów. Poczujemy sobie za obowiązek ostrzedz
chorych przed temi ekstraktami, gdyż nie mając nic wspólnego ze Spermi-
na-Poehla, zawierają one czestokroć szkodliwe dla zdrowia składniki.
Pray neurastenji, niemoocy płciowej, włącznie starozym, historji, nerwobólach,
malokrwistości, gruźlicy, przymiocie, skurczach leżenia ręką, chorobach serca o-
truszczeniu, zwąpnieniu, bielu serca, arytmji, (miocarditis) zwąpnieniu tętnic, alkoholi-
zmu, zaniku mleczu pęcherzowego, paraliżach, osłabieniu wskutek przebytych chorób,
przemoczeniu i t. d. zostały jedynie za pomocą Sperminy-Poehla osłabione: te osłabia-
jące wyniki, które stwierdzone zostały za pomocą doświadczonych najznakomitszych uczonych
i lekarzy świata całego. **NALEŻY ZWRACAĆ UWAGĘ NA NAZWĘ.**

SPERMINA-POEHL'A

I odmawiać przyjęcia wszelkich ekstraktów i płynów o różnych innych nazwach, o nie-
zdawności których wydana została oficjalna broszura, którą wysyłamy na żądanie
gratis - franko, wraz z najnowszą literaturą o **SPERMINIE**
SPERMINA-POEHLA znajduje się w sprzedaży
we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

ORGANOTERAPEUTYCZNY INSTYTUT
PROFESSOR DR. POEHL I S-WE
DOSTAWCY DWORU
JEGO CESARSKIEJ MOŚCI
PETERSBURG.

147

Komisya Likwidacyjna

Bałuckiej Kasy sagPoowej wzywa członków rzeczony kasy, aby przybyli na

OGÓLNE ZEBRANIE,

dnia 6 lipca 1913 r., o godz. 6 po poł. do lokalu III oddziału straży ogniowej przy ulicy
Mikołajewskiej № 54, w celu wysłuchania sprawozdania komisji z przebiegu i rezultatu
sprawy sądowej, wytoczonej przeciw członkom zarządu.

Gdy na zebraniu w powyższym terminie nie przybędzie dostateczna liczba członków,
powtórne ogólne zebranie odbędzie się w tym samym lokalu dnia 13 lipca o godz. 6-iej
po południu i uchwały tego powtórnego zebrania będą prawomocne bez względu na to,
ilu członków przybędzie na nie.

2292

Komitet Ciechociński

podaje do wiadomości, że sprzedaje
z pominięciem pośredników

Ciechocińska sól kuchenna
wagonami po 36½ kop. pud
loco magazyn i mniejszemi partjami
z nadwyżką 10 proc.

Szczegółów udziela Zarząd Zakładu w Ciechocinku. 1751

Zatwierdzone przez warsz. okrąg naukowy

KURSY

przygotowawcze na świadectwa:
nauczycielskie, aptekarskie, z 4-ch klas i t. p. **prze-
niesione na ulicę**

Mikołajewska Nr. 61 m. 7,
III-cie piętro,

organizuje komplety w różnych
godzinach. Zapis od 7—10-iej
wieczorem. 2506

D' Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przym.: od 8—9 i pół rano i 5—6
pół. po poł. w niedzielę i święta
tylko rano od 8—10

Dr. med. Bolesław Kou

PIOTRKOWSKA 56, tel. 52-62
choroby uszu, nosa, gardła
i chirurgiczne 1649
przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł.

Dr. med. Wincenty

ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu
Długa 19.

Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci.
Od 10—11 r. i od 4—6 w. 1576

Dr. B. REJT

Średnia 5. Średnia 5.
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne,
moczopłciowe i kosmetyka lekarska.
Leczenie syfilisu salvarsanem Ehrlich-
Hata 606 i 914 (wśródzylnie). Leczenie
elektrycznością: elektroliza (usuwanie
szpeczących włosów) i oświetlenie kanału
(uretroskopia). Godziny przyjęć: W czasie
letnich miesięcy tylko od 4-iej do 8-iej
po poł., w niedzielę od 10-iej do 2-iej.
Dla W. Pań osobna poczekalnia. 1281

Strzelanie do celu.

W niedzielę, dnia 6 lipca 1913 roku, odbędzie się w Przygo-
niu pod Łaskiem — między Łaskiem a Pabianicami — strzelanie do
celu, połączone z zabawą taneczną, na które mają zaszczyt za-
prosić

Z poważaniem

B-cia Schedlarscy.

W razie niepogody strzelanie odbędzie się w następną
niedzielę 13 lipca. 2504

MIESZKANIE

składające się z sześciu pokoi z gazem i wygodami zaraz do wy-
najęcia lub od 1-go października. Milsza 22, I-sze piętro. 2276

Dobra okazja!!!

Bardzo tanio do wynajęcia od
1 lipca r. b. **5-cio pokojowe**
mieszkanie ze wszystkimi
wygodami, 2 i 1 pokój z kuchnią
Wiadomość u stróża, Pasaż-
Szułca № 16. 2254

Dr. Eugenia

KERER GERSZUNI

choroby kobiece.

Piotrkowska 121, tel. 18-07, przy-
jmuje codziennie od 3—6 po poł.
W niedzielę od 9—12-iej. 2721

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich.

Piotrkowska 120. Tel. 51-82.

Akuszeryja i choroby kobiece.

Przyjmuje do 11 rano i od 4—6 popoł.
W niedzielę od 10—12. 1437

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), we-
neryczne i moczopłciowe i niemoocy płciowej.
Leczenie syfilisu EHRlich-HATA
606—914

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—6 w.,
panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna
poczekalnia.

Dr. med. Szwarcwasser

Piotrkowska 13.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Spe-
cjalnie: choroby żołądka, kiszek i prze-
ślimy materji (cukrowa, podagra, oty-
łość itd.). Niezbędne dla diagnozy ana-
lizy chemiczne i bakteriologiczne. Wydzielnia
krwi w laboratorium własnym. Od
11—1 rano i od 5—7, po południu. 16

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skór-
ny i dróg moczowych

ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.

Przyjmuje: 9—12 i 5—8, pa-
nie 4—5. 1802

Dr. Feilks Skusiewicz

Andrzeja 13

Choroby skórne, weneryczne i
moczopłciowe.

Przyjmuje: od 9½, do 11-iej i od
5—8. W niedzielę i święta od 9½
do 12-iej. Telef. 26—26. 507-r.

Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10.

b. asystent kliniki berlińskiej, spe-
cjalista chorób, wenerycznych,
skórnych, włosów niemoocy płciowej
Przy leczeniu syfilisu stosowa-
nie preparatu „606” — „914”. Le-
czenie za pomocą elektryczności
(elektroliza). Masaż wibra-
cyjny. Badanie nerek, pęcherza i
kanału. Endoskopia i cystoskopia
Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-8 dla pań
od 5-4-iej.

Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLICKI

ordynator szpitala Anny-Maryi
Piotrkowska № 120.
Telefon 32-33.

Przyjmuje od g. 11—12 rano i od
5—6½, p. p. w niedzielę i święta
od 10—11 rano. 5447

Mieszkanie

trypokojowe, dwa wejścia słu-
bowy, kąpielowy, elektryczność,
posadzki, wogóle wszystkie
wygody do wynajęcia od 1/14 lip-
ca. Zawadzka 9. 2280

— Egzystująca od lat 22 —

**Pracownia haftów
i znaczenia białej
B. MAZURKIEWICZOWEJ**

Przejazd 16 — m. 24.

Poprzeczna ofiyna, 2 piętro.

- Przyjmuje się uczennice. -

MLEKA

150 — 250 garncy do odstępie-
nia na czas od I-X—XIV. Kau-
cya wymagalna. Adresować maj.
Kozuski, p. Sochaczew. 1885

Do sprzedania

kuc z bryczką, dwa powozy,
duża szafa za szkłem oraz róż-
ne ubiory dla koni, Piotrkowska
№ 141, remiza krakowska. 2292

NAUCZYCIEL

udziela lekcji niemieckiego je-
zyka i przysposabia uczeni do
szkół średnich. Ul. Szkolna № 5
m. 32, od 3 — 7 wiecz. 2294

Potrzebny zaraz

kotlarz miedziany

do remontu gorzelni, wymagana
znajomość aparatów „Sawalla”.
Zgłaszać się: dom Bratoszewice,
poczta Główna, gubernia piotr-
kowska. 2302

POSADY

od 400 — 1000 rubli nauczyciel-
kom, nauczycielom. Pierwszeń-
stwo posiadającym obce języki,
muzykę. Biuro Jaholkowskiej,
Warszawa, Jerozolimska 82. 1995

Przyjmuje nadrabianie

pończoch

ulica Nawrot Nr. 8

dawniej Mikołajewska 59. 890

Dr. A. Grosplik

Zachodnia 63, (przy Zielonej).
Choroby skóry i włosów, wene-
ryczne i dróg moczowych. Insty-
tut Röntgenologiczny i światło-
leczniczy. Badanie krwi na syfi-
lis. Od 8½—11½ r. i od 5—2.
Niedziele i święta 9-12 r. 305

Potrzebni młodzi, inteligentni
i zdolni **akwizytorzy** na pen-
sję i prowizję. Wymagalna kau-
cya. Szczegółowe oferty: T-wo
J. Block — K. Brun i Syn, ulica
Dzielnia 36. 1905